

Sygn. akt II Ca 1443/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodnicząca: sędzia Agnieszka Śliwa

protokolant: prot. sąd. Anna Szymanowicz

po rozpoznaniu 7 listopada 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. i E. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z 31 marca 2023 r.

sygn. akt I C 479/20

1. oddała apelację,
2. z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego zasądza od pozwanego na rzecz powodów 2.700 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego rozstrzygnięcia o kosztach do dnia zapłaty.

Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

Powodowie M. G. i E. G. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. 14.363,23 zł i 11.416,30 franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od ww. kwot od 1 lutego 2020 r. do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych.

Wyrokiem z 31 marca 2023 r. Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu w sprawie I C 479/20 :

1. zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów 14.363,23 zł oraz 11.416,30 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od ww. kwot od 1 lutego 2020 r. do dnia zapłaty,

2. kosztami procesu obciążył pozwanego w całości, szczegółowe ich rozliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy:

a) naruszenie art. 278 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na poczynieniu istotnych dla sprawy ustaleń oraz wyrażeniu ocen, odnoszących się do:

- faktycznej możliwości dowolnego (arbitralnego) kształtowania wysokości kursów walut w tabeli kursowej pozwanego banku, ocenianej przy uwzględnieniu otoczenia regulacyjnego, jak i społeczno-gospodarczego w jakim funkcjonują banki, jak również zasad oraz zwyczajów panujących w tym zakresie na rynkach finansowych, których uczestnikiem jest bank;

- nieprawidłowego przyjęcia, że pozwany bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat i wysokości całej wierzytelności;

- przyjęcia, że klauzule waloryzacyjne nie odwoływały się do żadnych obiektywnych wskaźników oraz aby pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący modyfikować wskaźniki, w oparciu o które dochodziło do wyliczenia rat kredytu powodów;

- przyjęcia, iż pozwany bank miał możliwość swobodnego i dowolnego kształtowania wysokości kursu w oparciu o który dochodziło do ustalania wysokości rat kredytu powodów i tym samym swobodnego ustalania przez pozwanego bank wskaźnika waloryzacji;

- przyjęcia, iż pozwany bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez możliwość dowolnego, niczym nieograniczonego wyznaczenia w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego;

tj., wyprowadzenia takich wniosków i ocen wyłącznie na podstawie własnego przekonania Sądu, mimo że do poczynienia takowych wniosków Sąd nie był uprawniony. W istocie Sąd Rejonowy dokonał ustaleń i wyprowadził wnioski i oceny w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych z zakresu bankowości i finansów oraz rynku walut z pominięciem oceny materiału dowodowego przedstawionego przez pozwanego, zwłaszcza że dokonana przez Sąd I instancji ocena wymienionych kwestii została poczyniona jedynie na podstawie własnego przekonania opartego o nieudowodnione twierdzenia strony powodowej i uzasadnienia wyroków w innych tego typu podobnych sprawach;

b) naruszenie art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c., poprzez nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd I Instancji, że strona powodowa udowodniła, iż kwestionowane przez nią postanowienia zawarte w umowie kredytu spełniają przesłanki abuzywności, tj. że kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interes powodów w niniejszej sprawie, podczas gdy powodowie nie zaoferowali na tę okoliczność żadnego dowodu, poza odwołaniem się do literalnego brzmienia spornych postanowień umownych oraz do motywów orzeczeń sądów powszechnych oraz Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co jednak nie zastępuje dowodu w sprawie, wskutek czego roszczenie strony powodowej winno zostać uznane za nieudowodnione;

c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez:

- nieprzydanie odpowiedniej wagi ocenie dowodu w postaci ekspertyzy „Tabela kursowa (...) oraz analiza porównawcza” z czerwca 2016r. dr hab. A. R. podczas, gdy z dokumentu tego wynikało, że sposób i metodologia ustalania kursów przez pozwanego bank, nie może prowadzić do dowolności takiego ustalania, gdyż metodologia ta jest identyczna jak w NBP, a ponadto w dokumencie tym wprost omówiono sposób i zasady, a także czynniki wpływające na ustalenie kursów waluty obcej przez bank oraz przedstawiono odchylenie kursu stosowanego przez pozwanego bank względem kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski, które było bliskie zeru. Ponadto dokument

ten zawierał czynniki ekonomiczne i pozaekonomiczne wpływające na wysokość stosowanych kursów przez pozwanego banku co uniemożliwia postawienie tezy o dowolności stosowania przez pozwanego banku kursów walut obcych w oparciu o które dochodziło do m.in. ustalania wysokości rat kredytu kredytobiorców, co powinno prowadzić do wniosków, iż pozwany bank nie posiadał możliwości do dowolnego, kształtowania kursów z tabel kursowych pozwanego banku i tym samym nie miał możliwości, choćby w sposób pośredni, aby samodzielnie wpływać na wysokość raty kredytu powodów;

- brak wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie przy tej ocenie, wniosków płynących z treści dowodów z dokumentów zaoferowanych przez pozwanego, w tym danych o poziomie kursów i wykresów obrazujących porównanie kursów z tabeli kursowej pozwanego banku z kursami konkurencyjnych banków komercyjnych oraz z kursami NBP, ekspertyzy „Tabela kursowa (...) oraz analiza porównawcza” z czerwca 2016r. dr hab. A. R., z których wynikało, że sposób i metodologia ustalania kursów przez pozwanego banku, nie może prowadzić do dowolności takiego ustalania, gdyż metodologia ta jest identyczna jak w NBP, który ponadto także stosuje spread, a zapisy umowy kredytu odsyłające do tabel kursowych nie przyznają pozwanemu prawa do dowolnego kształtowania kursów walut, a tym samym nie oddziałują negatywnie na sytuację powodów nie naruszają ich interesów w stopniu rażącym, przy czym dowodami tymi pozwany nie wykazywał sposobu wykonywania umowy, lecz sposób ustalania kursów i spreadów oraz fakt, że istnieje podstawa i uzasadnienie dla stosowania przez bank dwóch kursów: kupna i sprzedaży, związanego z pozyskiwaniem przez bank finansowania takich kredytów, a następnie zabezpieczania otwartej pozycji walutowej oraz fakt, że poziom kursów waluty CHF nie zależy od czynników, na które jakkolwiek wpływ ma bank, lecz od zewnętrznych czynników rynkowych i zdarzeń gospodarczych pozostających poza sferą wpływu banku;

- zaniechanie przeprowadzenia wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez pominięcie przy ocenie Sądu szeregu dowodów, a jednocześnie sformułowanie przez Sąd kategorię ocen o dowolnym kształtowaniu przez bank kursów w tabeli kursowej, arbitralnym i jednostronnym ustalaniu przez bank miernika waloryzacji, braku podstaw do stosowania dwóch różnych kursów CHF, które to oceny wymagają specjalistycznej wiedzy, a Sąd nie posiadając jej i nie analizując zaoferowanych w tym zakresie przez pozwanego dowodów, powtórzył jedynie w uzasadnieniu wyroku, bezkrytycznie, ocenę powodów, powszechną wśród konsumentów, choć nie było do tego podstaw, a mianowicie brak oceny i pominięcie szeregu dowodów:

a) Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) obowiązującego w dacie zawierania umowy kredytu przez powodów;

b) Pisma Okólnego No. (...)wraz z załącznikiem do w/w pisma okólnego - regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...);

c) Pisma Okólnego No. (...)wraz z załącznikiem do w/w pisma okólnego - regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) oraz wzoru aneksu do umowy kredytu;

d) ekspertyzy „Tabela kursowa (...)oraz analiza porównawcza” z czerwca 2016r. dr hab. A. R.,

e) z oględzin zawartości płyty CD,

f) z dokumentu w postaci raportu Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pt. Raport dotyczący spreadów z września 2009r.,

g) z dokumentu pisma pozwanego banku z dnia 13 kwietnia 2015r., skierowanego do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów;

h) uchwały zarządu NBP nr 51/2002 r. z dnia 23.09.2002r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych;

i) Wykresu zmian stawki LIBOR CHF 3 M;

j) Wykresu pt: „Bilans kredytów walutowych oraz spread dla CHF”,

k) Tabeli: „średnie oprocentowanie stanów umów Złotowych” sporządzonej przez NBP;

l) Tabeli: „średnie oprocentowanie nowych i renegocjonowanych umów Złotowych” sporządzonej przez NBP;

podczas, gdy z dowodów tych wynikało, że pozwany bank nie ma możliwości dowolnego ustalania kursów walut we własnej tabeli, jak to przyjął Sąd I instancji, metodyka ustalania kursów była weryfikowalna (poprzez sposób ustalania kursów oparty na przenoszeniu kursów średnich z serwisów Bloomberg i Reuters), zasady ustalania spreadów także były weryfikowalne i pozbawione dowolności, informacje o ryzyku kursowym i kursach walut były powszechnie dostępne, a pozwany wprowadził do umowy powodów możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji w 2009r., z pominięciem kursów z tabeli kursowej banku, a nadto sam bank także ponosił ryzyko kursowe w związku ze sposobem finansowania akcji kredytowej;

d) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.;

- poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnej i wnikliwej oceny całej treści umowy kredytu i dokonanie oceny kwestionowanych postanowień umowy, z pominięciem pozostałych postanowień umowy, gwarantujących kredytobiorcy niższe oprocentowanie aniżeli przy kredycie Złotowym, oparte o stawkę referencyjną LIBOR 3M, jak i możliwości wypowiedzenia umowy kredytu, jak i jego wcześniejszej spłaty, podczas gdy te postanowienia umowy miały istotne znaczenie dla oceny prawidłowego rozkładu praw i obowiązków stron na gruncie spornej umowy kredytu, a tym samym przekładały się na ocenę ewentualnego niedozwolonego charakteru kwestionowanej umowy;

- zaniechanie dokonania wszechstronnej oceny kalkulatora bankowego z którego jednoznacznie wynikała informacja o zdolności kredytowej powodów do zaciągnięcia przez nich kredytu stricte złotówkowego pozbawionego mechanizmu waloryzacji, a mimo to zdecydowali się oni na zawarcie umowy dla nich korzystniejszej tj. kredytu waloryzowanego kursem waluty CHF;

- poprzez zaniechanie dokonania szczegółowej analizy wniosku kredytowego złożonego przez powodów z którego jednoznacznie wynikała chęć zawarcia przez powodów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej CHF do czego wystarczające było wybranie waluty waloryzacji kredytu CHF, co też powodowie uczynili świadomie i po zapoznaniu ich z warunkami udzielenia takiego kredytu, co zostało przez Sąd pominięte, a co powinno prowadzić do wniosku, że powodowie świadomie i celowo dokonali wyboru kredytu waloryzowanego kursem waluty CHF jako oferty kredytu najkorzystniejszego mając przy tym pełną świadomość wszelkich konsekwencji i ryzyk związanych z przedmiotowym kredytem;

- poprzez nieprzydanie przez Sąd I instancji odpowiedniej wagi okoliczności zawarcia przez powodów już w 2013 r., aneksu umożliwiającego im spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji CHF i tym samym wyeliminowaniu przez samych powodów z treści umowy kredytu postanowienia umownego odsyłającego do tabeli kursowej pozwanego banku i tym samym możliwości samodzielnego nabywania przez powodów waluty waloryzacji CHF celem spłaty kredytu, co jednoznacznie czyni niezasadnym twierdzenia powodów, aby postanowienia umowy kredytu przewidujące spłatę rat kredytu w oparciu o kurs publikowany w tabeli kursowej pozwanego wpływały w jakikolwiek negatywny sposób na interes powodów w sytuacji, kiedy to od marca 2013r., postanowienia kwestionowane przez powodów nie mają wobec nich zastosowania, a tym samym nie dochodzi do spłaty kredytu przy zastosowaniu kursów z tabeli kursowej pozwanego banku;

- poprzez nieprawidłową ocenę dowodu z wyjaśnień składanych przez powodów z których wynikało, że powodowie nie pamiętali, jakie informacje zostały im udzielone przez pracownika pozwanego banku w zakresie ryzyka kursowego związanego z przedmiotowym kredytem i tym samym dowolnym przyjęciem przez Sąd, że

- powodowie nie zostali poinformowani przez pozwanego o ryzykach związanych z zaciąganiem kredytem, podczas gdy prawidłowa ocena wyjaśnień powodów nie pozwalała na postawienie takich wniosków;

e) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez nieprzydanie odpowiedniej wagi zeznaniom świadka M. D. (1) Oddziału Bankowości Detalicznej pozwanego banku - i uznanie tych zeznań za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie oraz przydanie wiedzy świadka charakteru ogólności co do procedury zawierania umowy kredytu, podczas gdy świadek w sposób szczegółowy przedstawił przebieg procedur związanych z udzielaniem kredytów, obowiązujących w banku w dniu zawierania umowy kredytu z powodami, zakres obowiązkowego informowania o ryzykach związanych z oferowanymi kredytami. Ponadto świadek był osobą odpowiedzialną za przygotowanie, opracowanie i wdrożenie ww. procedur, a nadto z zeznań świadka wynikał także sposób finansowania kredytów waloryzowanych kursem CHF oraz rozkład ryzyka kursowego pomiędzy stronami, czego Sąd nie ocenił;

f) naruszenie art. 228 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez zaniechanie uwzględnienia przy dokonywaniu ustaleń faktycznych sprawy faktów powszechnie znanych i mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. że kursy walut obcych są zmienne, a rozpiętość wahań oraz kierunek zmian nie są możliwe do przewidzenia, nawet w krótkiej perspektywie czasowej, podobnie jak nie jest możliwe podanie kredytobiorcy wzoru, algorytmu, konkretnego mechanizmu ustalania kursu waluty obcej czy precyzyjnej formuły jego ustalania w celu weryfikowania przez kredytobiorcę prawidłowości ustalania kursu waluty oraz, że bank ustala kursy walut przy użyciu tej samej metodologii, co NBP i inni uczestnicy rynku walutowego, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do wadliwego ustalenia, że bank powinien poinformować powodów o transparentnym i konkretnym mechanizmie ustalania kursów i zakresie ryzyka kursowego w całym okresie spłaty kredytu, że istnieją jakieś konkretne mechanizmy/algorytmy ustalania kursów walut, które bank jako profesjonalista zna i o których nie poinformował powodów że przeciętny konsument, nie uświadamiał sobie hipotetycznej możliwości znacznego wzrostu kursu waluty, a tym samym wzrostu zadłużenia wynikającego z udzielonego kredytu oraz do błędnego przyjęcia, że bank arbitralnie wyznaczał miernik waloryzacyjny służący do ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorców;

g) naruszenie art. 299 § 1 k.p.c., poprzez przydanie dowodowi z przesłuchania strony powodowej podstawowego znaczenia przy ustalaniu okoliczności faktycznych sprawy, jak i przy ocenie zasadności roszczenia, tj. wystąpienia przesłanek abuzywności, w tym przesłanki rażącego naruszenia interesów powodów, jak i w zakresie informacji o ryzyku kursowym udzielonych na etapie procedury kredytowej, podczas gdy dowód z przesłuchania strony ma charakter subsydiarny względem innych środków dowodowych znanych procedurze cywilnej i winien zostać przeprowadzony dopiero po ich wyczerpaniu, a nadto w okolicznościach sprawy dowód z przesłuchania powodów - treść ich zeznań - był sprzeczny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym (z dokumentami i oświadczeniami), a zatem wbrew ocenie Sądu I instancji nie korzystał z przymiotu wiarygodności i nie mógł stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie, ani też podstawy uwzględnienia powództwa;

h) naruszenie art. 316 k.p.c., poprzez wydanie wyroku przez Sąd nie uwzględniając stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy - a więc sprzecznie z nakazem nałożonym na Sąd rozpoznający sprawę przez ww. normę prawną bowiem Sąd I instancji całkowicie w sposób bezpodstawny uznał, iż okoliczność zawarcia aneksu do spornej umowy kredytu, który pozwalał powodom na samodzielne nabywanie waluty CHF nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, podczas gdy zawarcie aneksu do spornej umowy powodowało wyłączenie pierwotnego brzmienia spornych postanowień umowy odsyłających do kwestionowanych przez stronę powodową tabel kursowych, a zatem od chwili zawarcia aneksu postanowienia w pierwotnym brzmieniu nie miały zastosowania do kredytów powodów;

i) naruszenie art. 321 k.p.c., w zw. z art. 365 k.p.c., w zw. z art. 366 k.p.c., w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., poprzez wydanie orzeczenia niezgodnego z żądaniem pozwu i zasądzenie przez Sąd I Instancji na rzecz powodów kwoty 14.363,23 złotych oraz kwoty 11.416,30 CHF na innej podstawie faktycznej, niż kwota której powodowie żądają w petitum pozwu wyliczonej jako nadpłata pomiędzy tym co powodowie świadczyli, a co powinni świadczyć przy założeniu braku indeksacji kursem CHF - tytułem nadpłaty kredytu wynikającej ze stosowania przez pozwanego banku niedozwolonych (ewentualnie nieważnych) klauzul indeksacyjnych za okres od dnia 13 kwietnia 2010r., do dnia 14 października 2019r., tj., przyjęcie odmiennej podstawy faktycznej roszczenia w sytuacji, gdy strona powodowa w

postępowaniu przed Sądem I Instancji żądała ww. kwot tytułem nadpłaty powstałej w spłacie kredytu i tym samym nie mogła skutecznie domagać się zasądzonej na jej rzecz kwoty tytułem nieważności umowy kredytu, a które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik postępowania oraz stanowi o oczywistej zasadności apelacji pozwanego i tym samym doprowadzeniu przez Sąd I instancji do powstania stanu uniemożliwiającego określenie zakresu powagi rzeczy osądzonej albowiem kwota 14.363,23 złotych oraz kwota 11.416,30 CHF żądane były przez powodów tytułem nadpłaty rat kapitałowo- odsetkowych uiszczanych przez nich na podstawie abuzywnych postanowień umowy kredytu jako różnica między sumą rat pobranych przez bank w okresie od 13 kwietnia 2010r., do dnia 14 października 2019r., a sumą rat, jakie byłyby pobrane w razie wyeliminowania z umowy nieuczciwych klauzul umownych, natomiast Sąd I instancji zasądził dochodzoną przez powodów kwotę z tytułu nieważności umowy kredytu. W związku z powyższym powstaje więc wątpliwość co i za jaki okres spłaty kredytu zostało uwzględnione przez Sąd I instancji tj., czy za cały okres sporu wskazany przez Sąd zasądzono proporcjonalnie zwrot w stosunku do wysokości każdej płatnej raty, czy za konkretny okres, aczkolwiek niesprecyzowany w uzasadnieniu wyroku, zasądzono zwrot całych rat, czy też całe raty za okres wskazany przez Sąd wynoszą inną kwotę, co w konsekwencji skutkuje wadliwością wyroku w zakresie jego mocy wiążącej i obiektywną niemożnością przydania wyrokowi przymiotu res iudicata;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) naruszenie art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i w zw. z art. 65 § 1 i § 2 k.c., i w zw. z art. 69 ust. 1 prawa bankowego poprzez nieuprawnione przyjęcie przez Sąd, iż z uwagi na mechanizm indeksacji wprowadzony do umowy kredytu wolą obu stron stosunku prawnego cała umowa kredytu pozostaje sprzeczna z naturą stosunku prawnego i art. 69 ust. 1 prawa bankowego podczas gdy zawarty przez strony umowy stosunek prawny odpowiada ich zgodnej woli wyrażonej na etapie zawierania spornej umowy kredytu, a ponad wszelką wątpliwość wolą stron było wprowadzenie do umowy mechanizmu waloryzacji, a nawet w sytuacji ewentualnego uznania przez Sąd iż postanowienia umowy odsyłające do tabel kursowych pozwanego banku mogłyby zostać uznane za nieważne czy też niedozwolone, umowa ta może być dalej wykonywana albowiem zgodnym zamiarem stron było wprowadzenie do umowy mechanizmu waloryzacji i tym samym możliwe jest dalsze wykonywanie umowy w oparciu o art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c.;

b) naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w dacie zawarcia umowy istniał obowiązek ujęcia w umowie kredytu przesłanek ustalania kursów o treści tożsamej z regulacją wprowadzoną dopiero w 2012r., przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), zwaną ustawą antyspreadową, do prawa bankowego;

c) naruszenie art. 58 § 1 i 3 k.c., w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr. bank poprzez ich wadliwą wykładnię w okolicznościach niniejszej sprawy, polegającą na przyjęciu, że umowa kredytu zawarta przez powodów jest nieważna, gdyż postanowienia umowy kredytu odnoszące się do mechanizmu waloryzacji uznane przez Sąd Rejonowy za niedozwolone determinowały charakter umowy bez których umowa kredytu nie może funkcjonować, podczas gdy umowa kredytu stanowiąca przedmiot postępowania określa zarówno świadczenia banku na rzecz kredytobiorcy, jak i świadczenia kredytobiorcy na rzecz banku, w tym, co do świadczeń przyszłych, a także zawiera oznaczenie kryteriów pozwalających ustalenie ich rozmiaru najpóźniej w momencie ich spełnienia, a zatem brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu;

d) naruszenie art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c., poprzez zaniechanie dokonania wykładni oświadczeń woli stron umowy kredytu w zakresie rzeczywistej woli stron co do ukształtowania wzajemnych praw i obowiązków stron wynikających z umowy kredytu oraz dokonanie oceny wyłącznie literalnej treści umowy kredytu, podczas gdy ocena ważności i skuteczności dokonanej przez strony czynności prawnej nie może abstrahować od ogólnych reguł rządzących prawem zobowiązań, w tym reguły wykładni oświadczeń woli stron, czy też uwzględniania skutków czynności;

e) naruszenie art. 58 § 1 i 2 k.c., w zw. z art. 385¹ k.c., w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe poprzez błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że uznanie przez Sąd spornych klauzul odnoszących się do mechanizmu waloryzacji za niedozwolone prowadzi do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym, a tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co zdaniem Sądu skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy kredytu podczas gdy:

- eliminacja z umowy spornych klauzul nie wiąże się z brakiem możliwości wykonywania umowy, a umowa nadal może obowiązywać jako kredyt powiązany z kursem waluty obcej;

- zastosowanie art. 385¹ k.c. wyklucza możliwość jednoczesnej oceny umowy na podstawie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. bowiem sankcja w postaci bezskuteczności postanowień umowy oraz sankcja bezwzględnej nieważności umowy wynikającej ze sprzeczności czynności prawnej z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa lub z zasadami współżycia społecznego nie mogą zachodzić równocześnie z tych samych przyczyn w stosunku do tej samej umowy, a w szczególności sankcja bezwzględnej nieważności nie może być skutkiem uznania kwestionowanych klauzul umownych za niedozwolone, co zdaje się twierdzić Sąd I instancji;

f) naruszenie art. 58 § 1 i 3 k.c., w zw. z art. 385¹ k.c., w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu w okolicznościach niniejszej sprawy, że wobec istnienia w umowie niedozwolonych klauzul indeksacyjnych, przyznających zdaniem Sądu bankowi prawo do określania wysokości świadczenia kredytobiorcy, poprzez możliwość jednostronnego ustalania kursów CHF w tabeli kursowej banku, bezskutecznych w stosunku do powodów, uznać należy, że umowa jest nieważna, gdyż jej utrzymanie jest niemożliwe, podczas gdy umowa kredytu stanowiąca przedmiot postępowania określa zarówno świadczenie banku na rzecz kredytobiorcy, jak i świadczenia kredytobiorcy na rzecz banku, w tym, co do świadczeń przyszłych oraz oznaczenie kryteriów pozwalających na ustalenie ich rozmiaru najpóźniej w momencie ich spełnienia, a zatem brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu, a umowa kredytu po stwierdzeniu występowania w niej niedozwolonych klauzul indeksacyjnych może być dalej wykonywana;

g) naruszenie art. 58 § 1 k.c., w zw. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 4 ustawy prawo bankowe poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż ocena spornej umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej jako nieważnej pod kątem jej sprzeczności z naturą stosunku może zostać dokonana abstrakcyjnie, w oderwaniu od specyfiki tej konkretnej umowy oraz kontekstu gospodarczego towarzyszącego jej zawarciu, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanych przepisów winna prowadzić do wniosku, że natura stosunku prawnego wyznaczana jest przez właściwość konkretnego stosunku zobowiązaniowego;

h) naruszenie art. 4 ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165 poz. 984) oraz art. 69 ust. 2 pkt. 4a, art. 69 ust. 3 i art. 75b ustawy Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym od dnia 26 sierpnia 2011 r., to jest w brzmieniu nadanym przepisami w/w ustawy zmieniającej, w związku z art. 385¹ k.c. - poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż przepisy te, wbrew ich literalnemu brzmieniu, jak i wbrew oczywistemu celowi wprowadzenia objętych w/w przepisami regulacji - nie mają żadnego wpływu na ocenę prawną spornych postanowień umowy kredytu łączącej strony i tym samym nie mają wpływu na ewentualne istnienie okoliczności skutkujących uznaniem klauzul waloryzacyjnych za rażąco naruszające prawo i tym samym ocenę w szczególności § 12 ust. 5 umowy pod kątem ich abuzywności i zakresu ewentualnej abuzywności, a zwłaszcza poprzez pominięcie przy ocenie abuzywności powyższych postanowień, umownych kryteriów rangi normatywnej, wynikających z przywołanych przepisów ustawy, oraz nieuzasadnione odstępianie przez Sąd od zastosowania skutków wdrożonych do umowy łączącej strony wprost przez obowiązujące w dacie orzekania przepisy ustawy;

i) naruszenie art. 69 ust. 2 pkt 5 i art. 76 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c., polegającego na błędnej wykładni tych przepisów poprzez uznanie, że ustawowy wymóg wskazania w umowie kredytu

wysokości oprocentowania i warunków zmiany oprocentowania kredytu jest jednoznaczny z wymogiem zamieszczenia w umowie precyzyjnej, jak się zdaje wręcz matematycznej formuły zmiany oprocentowania, a wskazane w § 11 ust. 2 spornej umowy kredytu kryteria zmiany oprocentowania, nie są ustalone w sposób odpowiadający powołanym przepisom, co doprowadziło do nieprawidłowego uznania, że klauzule kwestionowane przez powodów w tym jak wydaje się w ocenie Sądu I instancji również klauzula zmiennego oprocentowania zawarta w § 11 ust. 2 umowy kredytu powodów, nie spełnia wymogów wynikających z art. 69 ust. 2 pkt 5 prawa bankowego i art. 76 pkt 1 prawa bankowego jako zbyt ogólnikowa i nieprecyzyjna, a ponieważ w ocenie Sądu I instancji warunki zmiany oprocentowania kredytu to element przedmiotowo istotny umowy kredytu, to w konsekwencji Sąd niezasadnie stwierdził nieważność całej umowy kredytu na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c.;

j) naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż uznanie za niedozwolone postanowien umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty CHF, odsyłających do tabeli kursowej banku, skutkuje a limine tym, że umowa nie może istnieć bez tych postanowień, powodując tym samym jej nieważność, bez konieczności uprzedniego zbadania, czy umowa kredytu po wyłączeniu stosowania nieuczciwych postanowień umownych może nadal obowiązywać w świetle krajowego porządku prawnego, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanych przepisów prowadzi do wniosku, iż zasadą winno być związanie stron umową w pozostałym zakresie, a sąd rozstrzygający sprawę winien ustalić, czy jest to możliwe na gruncie krajowego porządku prawnego, zaś na gruncie krajowego porządku prawnego możliwe jest dalsze wykonywanie umowy stron w oparciu o art. 65 § 2 k.c., w zw. z art. 358 § 2 k.c. bądź na podstawie przepisów ustawy o NBP;

k) naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż uznanie za niedozwolone postanowien umowy kredytu odwołujących się do tabeli kursowej banku automatycznie skutkuje tym, iż umowa taka nie może być dalej wykonywana co tym samym powoduje nieważność całej umowy kredytu, podczas gdy jak wynika z aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej celem Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r., w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, celem Dyrektywy jest przywrócenie równowagi między stronami umowy, co do zasady przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy umowy kredytu jako całości, a nie wyeliminowaniu z obrotu umowy kredytu zawierającej nieuczciwe warunki, przy czym dla przywrócenia równowagi kontraktowej, wystarczającym jest zagwarantowanie konsumentowi prawa do zwrotu kwot nienależnie otrzymanych przez przedsiębiorcę. Jednocześnie prawo konsumenta do żądania zwrotu nienależnego świadczenia nie pozbawia jednocześnie sądu i ustawodawcy prawa ingerencji w treść umowy celem przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej, w której znalazłby się konsument w braku nieuczciwych warunków;

l) naruszenie art. 385¹ k.c. w związku z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 z 5.04.1993r., w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz art. 385² k.c., w związku z art. 6 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż w ramach kontroli indywidualnej postanowienia umownego pod kątem jego abuzywności nie jest konieczne dowodzenie przez powodów przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta, czyli kwalifikowanej postaci naruszenia oraz nie jest konieczne badanie przez Sąd sytuacji konsumenta ukształtowanej w oparciu o obowiązujące przepisy prawa krajowego z pominięciem spornej klauzuli umowy kredytu w porównaniu do sytuacji, w której znajduje się on przy obowiązywaniu tej klauzuli w umowie;

m) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez:

- błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż o ziszczeniu się przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta świadczy okoliczność jakiegokolwiek nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków pomiędzy stronami umowy, tj. w okolicznościach sprawy wykonywania przez bank uprawnienia do stosowania własnych kursów walut ogłaszanych w tabeli kursowej oraz wpływania na wartość zobowiązania kredytobiorcy, podczas, gdy istnieje konieczność ustalenia, czy, w oparciu o uwarunkowania rynkowe, jak i kontekst społeczno-gospodarczy w chwili zawarcia umowy kredytu,

owa nierównowaga ma prawnie relewantne znaczenie dla konsumenta, Sąd tego nie zbadał, pomimo, iż dowody zaoferowane przez pozwanego pozwalały na taką ocenę;

- poprzez wadliwą wykładnię polegającą na nieprawidłowej interpretacji pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta tj. faktyczny brak rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do rażącego interesów powodów jako kredytobiorców, w tym interesu ekonomicznego, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając wyłącznie treść kwestionowanych postanowień umowy kredytu, bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny powodów z pominięciem jakichkolwiek okoliczności dotyczących zawarcia umowy, w tym ujmowanej obiektywnie, a posiadanej przez powodów wiedzy co do produktu zaoferowanego jej przez pozwanego bank, sposobu ustalania kursów, nieodbiegającego od mechanizmu stosowanego przez rynek, a więc bez rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w spornych klauzulach spowodowało po stronie powodów powstanie szkody oraz z pominięciem interesu pozwanego banku, którego Sąd nie wziął pod uwagę w najmniejszym stopniu;

n) naruszenie poprzez jego niezastosowanie art. 111 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 1 w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 385¹ k.c., tj. pominięcie obowiązku banku, wynikającego z tych przepisów do dokonywania transakcji z udziałem waluty, wyłącznie w oparciu o kursy publikowane we własnych tabelach kursowych i nieuwzględnienie, iż treść umowy kredytu odnosząca się do dokonywania przeliczeń w oparciu o kurs z tabeli kursowej pozwanego stanowi odwzorowanie przepisów art. 111 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7 ustawy Prawo bankowe i nie podlega ocenie na podstawie z art. 385¹ i nast. k.c.

o) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż o spełnieniu przesłanki sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami świadczy niedopełnienie przez przedsiębiorcę obowiązków informacyjnych, których zakres wyznaczany jest ex post w stosunku do momentu zawarcia umowy kredytu i przez przyzmat okoliczności faktycznych oraz z uwzględnieniem dorobku orzecznictwa znanych dopiero w chwili orzekania, jak również bez konieczności ustalenia możliwości poznawczych konsumenta w okolicznościach konkretnej sprawy, podczas gdy prawidłowa ocena dopełnienia przez przedsiębiorcę obowiązków informacyjnych względem konsumenta, dokonywana w ramach badania przesłanki sprzeczności postanowienia z dobrymi obyczajami, winna odwoływać się do zakresu informacji, których udzielenia można było od niego racjonalnie oczekiwać w otoczeniu społeczno-gospodarczym z momentu zawarcia umowy kredytu w 2008r., przy jednoczesnym rozważeniu wiedzy i zdolności poznawczych jakimi dysponował konsument w okolicznościach konkretnej sprawy;

p) naruszenie art. 411 pkt 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów kwot dochodzonych pozwem, podczas gdy świadczenia powodów na rzecz pozwanego czyniły zadość zasadom współzycia społecznego, tj. stanowiły w istocie zwrot środków przekazanych przez pozwanego na rzecz powodów bez podstawy prawnej (przy przyjęciu niepodzielanej przez pozwanego koncepcji nieważności umowy kredytu), co w konsekwencji wyłączało możliwość żądania zwrotu świadczenia i winno uzasadniać oddalenie powództwa o zapłatę;

q) naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., poprzez nieuprawnione zasądzenie odsetek od żądanych przez powodów kwot od dnia 1 lutego 2020r., do dnia zapłaty podczas, gdy wedle aktualnie prezentowanych poglądów orzeczniczych, żądanie zwrotu świadczeń spełnionych w związku z wykonywaniem nieważnej umowy kredytu jest uznane za ostateczne i wiążące dla przeciwnika procesowego w sytuacji, gdy Sąd potwierdzi, iż umowa jest trwale niewykonalna i dopiero od tej daty aktualizuje się wymagalność roszczenia powoda o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy, bowiem dopiero wówczas jasnym stał się dla pozwanego banku status umowy kredytu, a konkretnie jej nieważność.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 (pierwszym) wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;

2) zmianę zawartego w pkt. 2 (drugim) wyroku rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, poprzez zasądzenie tychże kosztów w całości od powodów na rzecz pozwanego, według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty w rozumieniu art. 98 § 11 k.p.c.

3) zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty umiennie art. 98 § 1¹ k.p.c.

W **odpowiedzi na apelację** powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości wobec jej oczywistej bezzasadności oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych – wraz z odsetkami zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy jako rozpoznający sprawę w granicach zaskarżenia, w pełni podzielił dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, uznając je za własne, jak i wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę prawną, przyjmując tym samym, że zarzucane apelacją uchybienia są nieuzasadnione.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów prawa procesowego, ponieważ ocena prawidłowości materialnoprawnej zaskarżonego orzeczenia musi być dokonywana na gruncie ostatecznie ustalonej podstawy faktycznej.

Ocena dowodów stanowi podstawowe uprawnienie jurysdykcyjne przyznane przez ustawodawcę sądowi. W zakresie oceny mocy dowodowej i wiarygodności dowodów sąd ma swobodę, ograniczoną wyłącznie kryteriami wskazanymi w art. 233 § 1 k.p.c. Są nimi zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz obowiązek poddania ocenie wszystkich dowodów zebranych w sprawie. Jeżeli dokonana przez sąd ocena dowodów nie narusza tych reguł, to nie może być skutecznie podważona w toku instancji, nawet jeżeli możliwa jest ocena odmienna. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, wykazanie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w postępowaniu odwoławczym nie może być ograniczone do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, że ocena przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają zasady logiki i doświadczenia życiowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd orzekający wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z jego treścią, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmiennie. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 29 lipca 2015 r., III AUa 216/15). Z kolei sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 czerwca 2015 r., I ACa 221/15). Apelujący, zarzucając sądowi orzekającemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., musi zatem wykazać, że oceniając moc i wiarygodność konkretnych dowodów, sąd pierwszej instancji naruszył zasady logiki lub doświadczenia życiowego (błąd dowolności) bądź uchybił wymogowi oceny wszechstronnej, pomijając część zebranego materiału (błąd braku). W tym bowiem przejawia się naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy, w tym w szczególności dowodu z zeznań powodów i z dokumentów wymogów tego przepisu natomiast nie narusza.

Odnosnie dowodu z zeznań powodów, wyjaśnić trzeba, że choć dowód ten zgodnie z art. 299 k.p.c. ma charakter subsydiarny, to jednak decyzja co do jego przeprowadzenia spoczywa na Sądzie. Nadto w sytuacji, gdy tak jak w niniejszej sprawie, w oparciu o inne zawnioskowane dowody, w tym zwłaszcza dokumenty nie można było dojść do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, przeprowadzenie tego dowodu nie tylko było dopuszczalne, lecz i celowe. Zeznania powodów były przy tym jasne i szczerze, nie pozostające w kontrze do innych dowodów.

Nie odpowiadały również zarzutowi błędu braku w opisanym wcześniej znaczeniu także zarzuty sformułowane w odniesieniu do przedłożonych przez stronę dokumentów, w tym ekspertyzy „Tabeli kursowej mBanku oraz analizie porównawczej”, wykresów obrazujących porównanie kursów z tabeli kursowej pozwanego banku z kursami konkurencyjnych banków komercyjnych oraz z kursami NBP. Dowody te stanowiły dokumentację o charakterze ogólnikowym, nie posiadały bezpośredniego znaczenia dla oceny stosunku prawnego łączącego strony i żaden z nich nie dotyczył okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza przy uwzględnieniu, że pozwany zmierzał do wykazania tymi dowodami, że nie ma i nie miał możliwości dowolnego ustalania kursów walut we własnej tabeli. Przedstawione przez pozwanego dokumenty nie wskazują, aby kurs walut w Banku był ustalany w sposób obiektywny. Już choćby możliwość stosowania tzw. odchyień od notowań rynkowych przeczy obiektywnemu charakterowi tabel. To samo wynika też z faktu, że sposób tworzenia tabeli kursów walut oparty był w rzeczywistości na decyzjach organów Banku, które mogły w każdej chwili ulec zmianie. Dalej, na podstawie powoływanych przez apelującego dokumentów (w tym także opisanych w zarzucie I c tiret trzeci) nie da się otworzyć pełnego mechanizmu ustalenia kursu walut i to w taki sposób, aby pozwalał konsumentowi (powodom) na jego weryfikację. Co jednak najbardziej istotne umowa kredytowa stron i mający do niej zastawanie regulamin nie definiują i to w sposób przejrzysty pojęcia „tabeli kursowej”. Tymczasem, aby spełniony został wymóg przejrzystości warunków umownych (tj. aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem) nie wystarczy by były zrozumiałe pod względem formalnym i gramatycznym. Umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyroku TSUE z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13). Nadto to, czy ostatecznie popyt i podaż kształtował kurs walut, a zatem, czy miał on charakter rynkowy, tak samo jak i czy „był zgodny ze zwyczajem rynkowym” nie miało żadnego znaczenia. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18) prawodawca, wprowadzając do obrotu prawnego art. 385¹ k. c. nie zdecydował się na uzależnienie możliwości uznania danej klauzuli umownej za niedopuszczalną od sposobu wykonywania tej klauzuli przez kontrahenta konsumenta. Tym samym uznać należy, iż dla oceny klauzuli umownej dotychczasowy sposób jej wykonywania pozostaje całkowicie obojętny. Co więcej – co do zasady indywidualna kontrola wzorca umownego może następować nawet wówczas, gdy badana klauzula w ogóle nie była pomiędzy stronami stosowana.

Sąd Rejonowy dokonał także prawidłowej oceny dowodu z zeznań świadka M. D. (2). Nie powielając w tym zakresie argumentacji Sądu Rejonowego podkreślić należy, że świadek nie brał bezpośrednio udziału w zawieraniu z powodami umowy, a jego zeznania polegały na przedstawieniu ogólnych reguł udzielania kredytów w pozwanym banku.

Bezasadny był zarzut dotyczący zaniechania uwzględnienia przy dokonywaniu ustaleń faktycznych sprawy faktów powszechnie znanych, w tym zmiennych i trudnych do przewidzenia wahań kursów walutowych. Zgodnie z art. 228 § 1 k.p.c., którego naruszenie zarzucił apelujący, fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu, a sąd bierze je pod rozwagę nawet bez powołania się na nie przez strony. Za powszechnie znane uznaje się wydarzenia historyczne, polityczne, zjawiska przyrodnicze, procesy ekonomiczne lub zdarzenia normalnie i zwyczajnie zachodzące w określonym miejscu i czasie. Jak wynika z treści zarzutu zawartego w apelacji, za taki fakt pozwany uznaje okoliczność, że kursy walut obcych są zmiennie, a rozpiętość wahań oraz kierunek zmian nie są możliwe do przewidzenia oraz oznajmienia kredytobiorcy. Co do zasady jest to stanowisko trafne, przy uwzględnieniu ogólnodostępnej wiedzy o procesach zachodzących na rynku walutowym. Istotne jest jednak to, że przy zastosowaniu art. 228 § 1 k.p.c. sąd orzekający bierze pod rozwagę fakty powszechnie znane, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sam

mechanizm zmienności kursów walut, wskazany przez pozwanego jako fakt notoryjny, nie ma takiego znaczenia, a wobec tego nie wystąpiło w realiach sprawy zarzucane uchybienie.

W pozostałym zakresie, apelujący nie sformułował w zarzutach ani błędu braku, ani zarzutu dowolności, ale kwestionował ocenę prawną, której dokonał Sąd I instancji, poddając ocenie treść umowy zawartej przez strony. Ewentualne uchybienie w tym względzie nie ma związku z oceną wiarygodności i mocy dowodów.

Podsumowując, zarówno dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów, jak i dokonane ustalenia, których apelujący nie zdołał podważyć, Sąd Okręgowy uznał za własne. Ustalona przez Sąd Rejonowy podstawa faktyczna stała się zatem punktem wyjścia do dokonania przez Sąd Okręgowy oceny prawnomaterialnej zaskarżonego rozstrzygnięcia i roszczenia powodów.

Wbrew zarzutom apelacji słusznie Sąd Rejonowy uznał, że postanowienia zawarte w §7 ust. 1 i §12 ust. 5 umowy pożyczki, zawierające klauzule przeliczeniowe stanowią niedozwolone klauzule umowne.

Z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji wynika, że 21 września 2004 r. powodowie zawarli z pozwanego umowę nr (...) o pożyczkę hipoteczną dla osób fizycznych (...) waloryzowaną kursem CHF. Zgodnie z umową, bank zobowiązał się oddać do dyspozycji pożyczkobiorcom kwotę 343.225,34 zł, waloryzowaną kursem kupna waluty w CHF według tabeli kursowej pozwanego, tj. kwota została wyrażona w CHF na podstawie kursu z dnia i godziny uruchomienia pożyczki (§ 7 ust. 1 umowy). Jak wynika z dalszych zapisów, raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF, z tabeli kursowej banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§12 ust. 5 umowy). Jednocześnie integralną część umowy stanowi Regulamin udzielenia kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów (§ 28 ust. 1 umowy). Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej banku na dzień spłaty (§ 24 ust. 2 regulaminu). Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej banku na dzień spłaty (§ 24 ust. 3 regulaminu). Natomiast § 34-36 regulaminu dotyczą przewalutowania zaciągniętego zobowiązania.

Ochronie konsumenta służą postanowienia zarówno art. 385 k.c. dotyczące wykładni treści umowy i wzorca, jak i art. 385¹ k.c., art. 385² k.c., art. 385³ k.c., dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególnie w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Stanowią one implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi

ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 13 czerwca 2016 r., C-377/14). Krajowe sądy i trybunały powinny tak wyklądać prawo wewnętrzne, aby w pełni uwzględniało ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 - Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30) . Zatem stosując art. 385¹ k.c. należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Z art. 385¹§1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Ustawodawca wprowadził zatem domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. To pozwany musi udowodnić, że pomimo posłużenia się standardową klauzulą, dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹§ 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17).

Z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powodowie jako kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy kredytu z § 7 ust. 1 i §12 ust. 5 umowy (jak i odpowiadających im postanowień regulaminu) a pozwany posługiwał się wzorcem umownym. Choć prawdą jest, że we wniosku kredytowym powodów zaznaczono CHF jako walutę kredytu, to nie świadczy to o indywidualnym uzgodnieniu warunków z § 7 ust. 1 i §12 ust. 5 umowy, które przecież nie ograniczały się do decyzji o walucie kredytu (tu CHF), a dotyczyły sposobu przeliczeń. Pozwany nie wykazał zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c., aby powodowie mieli możliwość negocjacji tych postanowień umowy i rzeczywisty wpływ na ich treść. W kontekście powyższego, nie miały znaczenia twierdzenia pozwanego, jakoby powodowie mieli potencjalną możliwość ich negocjacji. W rzeczywistości bowiem nie wykazano, aby jakiegokolwiek negocjacje miały miejsce.

Prawidłowe jest stwierdzenie, że uznane przez Sąd Rejonowy za niedozwolone klauzule określały główne świadczenia stron, a przy tym zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. W tej mierze, jak słusznie wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, należało odnieść się do wyroków TSUE dotyczących głównego przedmiotu umowy oraz wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 (por. też wyrok z 26 lutego 2015 r., C-143/13). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże bowiem nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*). Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje natomiast konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot

umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (por. np. wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Skoro zatem kwestionowane przez powodów postanowienie umowy kredytu w rozumieniu Dyrektywy określają wysokość zobowiązania kredytobiorców i świadczenie kredytobiorców, charakteryzując umowę jako podtyp umowy kredytu - umowę o kredyt indeksowany, to stanowią klauzule określające główne świadczenia stron. Przy tym zawarty w umowie mechanizm indeksacji nie świadczy o tym, że kredyt miał charakter kredytu walutowego w CHF. Zgodnie z umową kwota kredytu została ustalona w PLN i wypłata środków z kredytu nastąpiła w PLN.

Wynikający z art. 385 § 2 k.c. wymóg jednoznacznego i w sposób zrozumiały sformułowania wzorca, określany zasadą transparentności wzorca, wyraźnie wyodrębnia te dwa elementy. Zrozumiałość dotyczy zarówno treści, jak i formy wzorca, natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Ta przesłanka jednoznacznego sformułowania wzorca jest spełniona tylko wtedy, gdy jego postanowienie nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta. Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, próbuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lipca 2014 r. I CSK 531/13).

Analiza postanowień § 7 ust. 1 i §12 ust. 5 umowy łączącej strony niniejszego procesu (i odpowiadających im postanowień Regulaminu) prowadzi przy tym do wniosku, że nie zostały one sformułowane jednoznacznie (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13). Odwołując się w swojej treści do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy współczynników, jednostronnie kształtowanych przez Bank – jego tabel kursowych. Zaznaczyć należy, że w orzecznictwie TSUE (np. w wyrokach z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17), wyjaśniono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, że umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Oznacza to, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu indeksowanego w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu indeksowanego w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie (por. także wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r., C - 26/13).

Brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że sporne klauzule nie zostały w przedmiotowej umowie określone w sposób jednoznaczny. Na ich podstawie kredytobiorcy nie byli bowiem w stanie oszacować kwoty, wyrażonej w CHF, która miała stanowić fatyczny punkt odniesienia w zakresie kształtowania ich obowiązków zapłaty rat kapitałowo-odsetkowych, zatem kwoty, jakie mieli obowiązek w przyszłości świadczyć, jak i wysokości kwoty, którą bank zastrzeże dla siebie z tytułu ustalania kursu wymiany walut. Na podstawie spornych postanowień pozwany bank jednostronnie i arbitralnie modyfikował wskaźnik, według którego obliczał wysokość zobowiązania powodów. Mechanizm tworzenia tabel kursowych, który bezpośrednio wpływał na wysokość zobowiązania, nie został w zawartej umowie w żaden sposób szczegółowo wyjaśniony, co oznacza, że omawiane postanowienia umowy stron zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Zdaniem Sądu Okręgowego, warunki związane z mechanizmem indeksacyjnym wprowadzone w umowie nie zostały wyrażone w sposób prosty i zrozumiały, tak aby kredytobiorcy byli w stanie oszacować wpływające z umowy konsekwencje ekonomiczne. W tym stanie rzeczy brak, zdaniem Sądu Okręgowego, przeszkód do oceny powyższej klauzuli przez pryzmat art. 385¹ k.c., co prawidłowo uczynił Sąd

I instancji. Takich kryteriów jednoznaczności nie posiadają także zapisy umowy odwołujące się do kursu kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) Banku S.A., według aktualnej tabeli kursów.

Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta i równorzędność stron a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (np. wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018; wyrok SA w Białymstoku z 8 sierpnia 2018 r., I ACa 126/2019; wyrok SA w Warszawie z 13 marca 2019 r., I ACa 681/2018; wyrok SA w Warszawie z 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19; wyrok SA w Szczecinie z 19 listopada 2020 r., I ACa 265/20; wyrok SA w Katowicach z 17 lipca 2020 r., I ACa 831/2018; wyrok SA w Katowicach z 6 października 2020 r., I ACa 528/2019; wyrok SA w Szczecinie z 7 maja 2021 r., I ACa 590/20).

Tak samo wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r. (V CSK 483/19). Sąd Najwyższy podkreślił, że klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku, jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385¹ k.c.”. Sąd Okręgowy pogląd ten podziela.

Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie sposób ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF przez bank wpływał bezpośrednio na wysokość zobowiązania kredytobiorców. W umowie, ani w regulaminie (zwłaszcza jego wersji obowiązującej w czasie podpisywania umowy), nie wskazano kryteriów kształtowania kursu, w tym kryteriów decydujących o stosowanych tzw. odchyleniach, co oznacza, że prawo Banku do ustalania kursu waluty nie doznawało formalnych ograniczeń. Przy tym § 7 ust. 1 i § 12 ust. 5 umowy ustanawiał klauzule spreadu walutowego, co oznacza że Bank miał możliwość uzyskania kosztem konsumenta dodatkowych korzyści finansowych, których oszacowanie w istocie nie było możliwe albo było co najmniej bardzo utrudnione. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. w sprawie VCSK 382/18 wskazał, że „trudno zaakceptować stanowisko, w którym konsument byłby w ogóle nie informowany – choćby szacunkowo – o wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu. Jeżeli zatem bank nie uwzględnił tej kategorii kosztów w ramach całkowitego kosztu kredytu, powinien wspomnieć o jej szacowanej wysokości (np. według kursów waluty na dzień zawarcia umowy) odrębnie albo uwzględnić w ramach ogólniejszej kategorii kosztów nie wchodzących w zakres całkowitego kosztu kredytu. Dla przeciętnego bowiem konsumenta, a więc konsumenta dobrze poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i ostrożnego istotna jest nie tylko świadomość zastosowania różnych kursów walut przy wypłacie i spłacie kredytu oraz ich zmienność, ale także orientacja co do skali wynikającego stąd, dodatkowego obciążenia finansowego. Okoliczność, że wysokość tego rodzaju kosztów jest niemożliwa do definitywnego określenia w chwili zawarcia umowy kredytu, wydaje się nie mieć decydującego znaczenia, gdyż dotyczy to także innych elementów kosztów o zmiennym charakterze (w tym zwłaszcza wysokości oprocentowania, jeżeli jest ono zmienne). W rezultacie należy zgodzić się, że całkowite pominięcie informacji o szacunkowej wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu walutowego może być postrzegane jako działanie (zaniechanie) wprowadzające w błąd”.

Wszystko to świadczy o naruszeniu dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. Mechanizm ustalania kursu CHF przez Bank był poza wiedzą kredytobiorców, którzy nie mieli możliwości oceny, jaką kwotę ostatecznie będą zobowiązani świadczyć na rzecz Banku. Jest to zarówno sprzeczne z dobrymi obyczajami, jak i narusza interesy konsumenta i to w sposób rażący.

Co więcej, pozwany nie wykazał, aby przedstawił powodowi jakiejkolwiek symulację obrazującą skalę faktycznego ryzyka. W tych okolicznościach, bezzasadne było twierdzenie pozwanego, że zrealizował obowiązki informacyjne. Obowiązek informacyjny banku nie mógł ograniczać się do podania notoryjnego faktu o zmienności kursów, jak i odebrania od kredytobiorców oświadczeń o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym i ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i akceptacji takiego stanu rzeczy, wyrażonej choćby poprzez złożenie wniosku o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Chodzi bowiem nie tylko o wypełnienie obowiązków informacyjnych w aspekcie formalnym, ale przede wszystkim materialnym czyli takim, który pozwoli dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, ale też przeciętnemu konsumentowi oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku (indeksacji) dla swoich zobowiązań finansowych. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym banku (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), który jednak nie zaoferował w tym zakresie żadnych przekonujących dowodów.

Zważyć w tym miejscu należy, że zgodnie z uchwałą Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., w sprawie o sygn. III CZP 29/17, oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (tak samo: TSUE w wyroku z 20 września 2017 r., C-186/16). Skoro zaś skutkiem uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne jest ich bezskuteczność *ex tunc*, to wprowadzenie możliwości dokonywania spłaty kredytu w oparciu o inny kurs sprzedaży walut niż ustalany przez bank albo doprecyzowanie sposobu w jaki bank oblicza ten kurs, nie prowadzi do uzdrowienia bezskutecznych postanowień umownych. Również Trybunał Sprawiedliwości w wyroku sprawie C-186/16, wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzezonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd w uchwale III CZP 29/17 z dnia 20 czerwca 2018 r.

Na ocenę abuzywności wskazanych postanowień umowy bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie VI ACa 420/11, Sąd Najwyższy w wyroku z 08 września 2016 r., II CSK 7590/15, Sąd Okręgowy w Warszawie z 20 marca 2017 r., XXV C 1934/16). Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Również z wyroków TSUE z 14 marca 2019 r. (C-118/17 D.) i 20 września 2018 r. (C-51/17 (...))Bank) wynika, że rozwiązania ustawowe nie mogą pozbawiać konsumentów korzystniejszych dla nich rozwiązań wynikających z dyrektywy unijnej.

Podsumowując, wbrew zarzutom apelacji za niedozwolone zapisy umowne należało uznać § 7 ust. 1 i § 12 ust. 5 umowy oraz §24 ust. 2 i 3 Regulaminu.

Powodowie – konsumenci, nie są zatem zgodnie z art. 385¹§2 k.c., związany tymi postanowieniami. Co do zasady związani powinni być pozostałymi jej postanowieniami, chyba że nie jest to możliwe. Również orzecznictwo TSUE potwierdza, że umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (por. wyroki w sprawach C-618/10, C-488/11, C 260/18).

TSUE w sprawie C-260/18 stwierdził, że:

"1) Artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2) Artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3) Artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4) Artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy."

W niniejszej sprawie powodowie konsekwentnie domagali się stwierdzenia nieważności umowy, mając świadomość konsekwencji wynikających z zastosowania takiej sankcji przez sąd. Ocenic zatem należało skutki uznania zakwestionowanych postanowień umownych za niedozwolone.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że wyeliminowanie zapisów abuzywnych § 7 ust. 1 oraz § 12 ust. 5 z umowy pożyczki powoduje, że bez tych klauzul umowa nie może zostać utrzymana w mocy. Nie zawierałaby bowiem wszystkich elementów koniecznych dla określenia treści charakterystycznych dla tego stosunku prawnego – sposobu wykonywania umowy. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacyjnego brak byłoby możliwości oszacowania wysokości poszczególnych rat, bowiem zabrakłoby jakiegokolwiek miernika wpływającego na ich wysokość. W konsekwencji umowa taka ograniczałaby się do wskazania kwoty pożyczki w PLN i rat wyrażonych w walucie szwajcarskiej, co kłóciłoby się z rzeczywistym zamiarem stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132). Co prawda można określić rzeczywiście wypłaconą kwotę w złotych polskich, lecz nie byłoby wiadomo na jakich zasadach miałyby być spłacana i w jakim stopniu już to nastąpiło. Przy czym podkreślić trzeba, że umowa stron nie przewidywała spłaty kredytu w CHF. Pozostawienie warunków umowy bez klauzuli indeksacyjnej nie pozwalałoby na ocenę, jak się ma wypłacona przez pozwany bank kwota, do kwoty kredytu wskazanej w umowie ani też jaka część kredytu została przez powodów spłacona. Wykluczenie spornej klauzuli doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z odniesieniem przedmiotowego

kredytu do waluty. Przy założeniu, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego w walucie CHF, utrzymanie obowiązywania przedmiotowej kredytu, bez wewnętrznych sprzeczności i wkluczających się postanowień, w ocenie Sądu Okręgowego nie jest możliwe, i – co istotne – nie spełniałoby swej roli sankcyjnej.

Należy też odwołać się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 stycznia 2020 r. (I ACa 425/19), według którego eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziło do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy bez indeksacji, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiaru stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji.

Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, z 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

Oczywiście należy mieć na uwadze, że pozwany umożliwił powodowi, w oparciu o dyspozycję pożyczkobiorców, zmianę waluty spłaty kredytu na walutę indeksacji co do rat wymagalnych już po dacie zawarcia aneksu z 15 marca 2013 r. Pozostaje to jednak bez żadnego wpływu na dokonaną ocenę abuzywności klauzul indeksacyjnych. Sąd Okręgowy zauważa bowiem, że zadłużenie, w oparciu o które zostały ustalone raty w walucie obcej, wynikało wprost z treści § 7 ust. 1 umowy. Tej jednak zawarty aneks nie zmieniał, a zatem nie utraciła ona charakteru klauzuli niedozwolonej. Ponadto porozumienie to dotyczyło spłaty rat wymagalnych po jego zawarciu, a zatem nie odnosiło się do stanu rzeczy poprzedzającego zawarcie rzeczono aneksu. W konsekwencji nadal obowiązywał § 12 ust. 5 umowy, który ostatecznie uznano za abuzywny. Równocześnie z treści aneksu nie wynika jednoznaczna wola konsumentów do sanowania abuzywnych postanowień i to zarówno w odniesieniu do § 12 ust. 5, jak i § 7 ust. 1. O czym była mowa już wcześniej, oceny w tym zakresie dokonuje się na datę zawarcia umowy, a zatem następcze zawarcie aneksu – zwłaszcza w kształcie, jak miało to miejsce w realiach sprawy – nie mogło prowadzić do zmiany podjętych w tym względzie wniosków. Co przy tym znamienne, dokonane przez strony umowy, w trakcie jej obowiązywania, modyfikacje klauzul umownych, mogłyby „sanować” ich abuzywny charakter tylko wówczas, gdy taki cel modyfikacji byłby objęty świadomą, wyraźną i wolną zgodą konsumenta ukierunkowaną na sanowanie wadliwego postanowienia (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17, wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16; wyrok TSUE z 21 lutego 2013 r., C-472/11), co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Zakwestionowanych klauzul nie można zastąpić innymi regulacjami. Prawo polskie nie konstruuje przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zawarte w nich abuzywne postanowienia. W szczególności roli takiej nie może pełnić art. 358§2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009 r. (§ 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej).

Skoro przepis ten w ww. brzmieniu wszedł w życie po dacie zawarcia spornej umowy, i brak przepisów intertemporalnych umożliwiających jego stosowanie do już istniejących stosunków prawnych powstałych na tle umowy kredytu (w tym w ramach przepisów wprowadzających kodeks cywilny) to art. 358 k.c. nie może mieć do niej zastosowania. Trafnie w tym przedmiocie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lipca 2021 r. w sprawie V CSKP 40/21. Przy tym skoro konsument, tak jak powodowie w niniejszej sprawie, jednoznacznie oświadcza, że

domaga się uznania umowy za nieważną oraz znane mu są związane z tym konsekwencje, to nie wyraził woli koniecznej do tego, żeby zastąpić klauzule abuzywne innymi normami, w tym zastosować ze skutkiem wstecznym art. 358§2 k.c. bądź, per analogiam, art. 41 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe. Na marginesie należy dodać, że nie ma wystarczających podstaw do przyjęcia, że w systemie prawa istnieje luka, która uzasadniałaby analogiczne zastosowanie tej ostatniej normy. Nie spełniły się przesłanki do uzupełnienia spornego stosunku obligacyjnego o przepisy przewidujące ustalanie wskaźnika waloryzacyjnego na podstawie kursów publikowanych przez NBP (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15 lipca 2021 r. I ACa 211/20).

Nie można też uznać, aby luki w umowie powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul mogły być zastąpione przy zastosowaniu art. 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i art. 354 k.c. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18), „artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. (...) W takiej sytuacji możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne następowałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul spreadu walutowego, czy też klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej). Takich uregulowań jednak brak”. Stanowisko to jest zgodne z przedstawioną przez TSUE w wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 interpretacją art. 6 ust. 1 dyrektywy, którą Sąd Okręgowy podziela.

Trafnie też w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15 lipca 2021 r. I ACa 211/20 wskazano, że zastąpienie niedozwolonych postanowień odwołując się do kursu waluty stosowanego przez NBP nie może mieć oparcia w art. 56 k.c., a więc w zwyczajach oraz zasadach współżycia społecznego. Nie mogą one też podlegać wypełnieniu w oparciu o art. 65 k.c. Wprowadzenie do stosunku zobowiązaniowego innego niż pierwotnie zastosowanego źródła wskaźnika indeksacyjnego nie byłoby oparte na zgodnym zamiarze stron. Te powinny być ustalane wedle stanu z momentu złożenia oświadczenia woli.

Proces wykładni, który zasugerowano w apelacji, w sposób niedopuszczalny bazowałby na okolicznościach, które miały miejsce nie w trakcie, ale już po zawarciu umowy, to jest w chwili, kiedy kontrahenci zorientowali się, że zawarte w niej postanowienia mają charakter abuzywny. Takie działanie nie stanowiło interpretacji oświadczenia woli, lecz w istocie kreowałoby nowe prawa i obowiązki obligacyjne, czego nie można czynić w oparciu o art. 65 k.c.

Dodać należy, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe, w tym zakresie decydujące jest stanowisko kredytobiorców (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 12 marca 2020 r., I ACa 257/19); kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości; to konsument decyduje w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie – najkorzystniejsze (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 27 lutego 2020 r., I ACa 217/19).

W niniejszej sprawie powodowie akceptowali uznanie nieważności umowy kredytu, jednoznacznie wskazując, na swoją świadomość konsekwencji takiego stanowiska.

Niezależnie od tego, jak wskazał TSUE w wyroku w sprawie C-140/22, artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w kontekście uznania nieważności w całości umowy kredytu hipotecznego zawartej z konsumentem przez instytucję bankową ze względu na to, iż umowa ta zawiera nieuczciwy warunek, bez którego nie może ona dalej obowiązywać, stoją na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą wykonywanie praw, które konsument wywodzi z tej dyrektywy, jest uzależnione od złożenia przez tego konsumenta przed sądem oświadczenia, w którym twierdzi on, po pierwsze, że nie wyraża zgody na utrzymanie w mocy tego warunku, po drugie, że jest świadomy z

jednej strony faktu, że nieważność wspomnianego warunku pociąga za sobą nieważność wspomnianej umowy, a z drugiej – konsekwencji tego uznania nieważności, i po trzecie, że wyraża zgodę na uznanie tej umowy za nieważną.

Podsumowując, z przedstawionych rozważań wynika, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał nieważność umowy kredytu zawartego przez powodów i poprzednika prawnego pozwanego z uwagi na zawarte w umowie niedozwolone klauzule umowne, po których wyeliminowaniu umowa nie może zostać utrzymana w mocy. W tej sytuacji rozważanie nieważności umowy na innej podstawie, było bezprzedmiotowe.

W związku z nieważnością umowy prawidłowe jest stwierdzenie, że ma miejsce nienależne świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku, którego zwrotu można dochodzić na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zaznaczyć należy, że każda ze stron umowy ma własne roszczenie z tego tytułu, tj. bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Tym samym rozliczenia stron następują zgodnie z teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda.

Uwzględnieniu żądania o zwrot świadczeń nie sprzeciwia się art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego. Zwrócić należy uwagę, że tego rodzaju świadczeniami, które czynią zadość zasadom współzycia społecznego są z reguły świadczenia alimentacyjne (alimenty, renty, świadczenia przekazywane na cele związane z utrzymaniem określonej osoby), oraz że za takie świadczenia należy uznawać generalnie świadczenia dokonywane na rzecz osób fizycznych. Zupełnie wyjątkowo świadczenie nienależne na rzecz osoby prawnej mogłoby zostać uznane za czyniące zadość zasadom współzycia społecznego. Brak jest możliwości uznania za odpowiadające zasadom współzycia społecznego świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orzeczeniu z 14 października 2019 r., VI ACA 264/19). Świadczenia spełniane przez stronę powodową na rzecz pozwanego nie mogą być zatem traktowane jako czyniące zadość zasadom współzycia społecznego.

Zatem powodowi przysługiwało roszczenie o zwrot wszystkich świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, której dotyczył proces, czyli także kwoty objętej pozwem.

Sąd Rejonowy nie naruszył też art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. uznając, że pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia począwszy od 1 lutego 2020 r. Powodom jako konsumentom należne są bowiem, zgodnie z art. 455 k.c. w zw. z art. 481§1 i 2 k.c. odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wynikającego z wezwania pozwanego banku do zapłaty z powołaniem się na nieważność umowy pożyczki, co jest zgodne z celami dyrektywy 93/13, ochronną wobec konsumentów, a prewencyjną i sankcjonującą wobec przedsiębiorców (zob. też Opinia Rzecznika Generalnego Anthony'ego Michaela Collinsa z 16 lutego 2023 r. w sprawie C#520/21). Inne podejście, zwłaszcza wskazane przez apelującego, stawiałoby konsumentów w gorszej sytuacji niż inne podmioty, do których stosuje się wyłącznie prawo krajowe.

Nie można uznać, że bank pozostaje w opóźnieniu dopiero od momentu oświadczenia przez konsumenta, po pouczeniu przez sąd, że wyraża zgodę na unieważnienie umowy. Dyrektywa 93/13 nie ustanawia obowiązku odebrania od konsumenta takiego oświadczenia, a TSUE, mając co trzeba podkreślić na względzie ochronę konsumenta, w przytoczonych też wyżej orzeczeniach (C-260/18, C-19/20) uznał jedynie, że konsument może udzielić zgody na dalsze stosowanie klauzul niedozwolonych. Choć wskazał, że sąd powinien poinformować konsumenta o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności umowy, to nie wiązał tego z wymagalnością roszczenia konsumenta. Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ma charakter bezwzględnie obowiązujący, co oznacza, że sądy krajowe mają obowiązek z urzędu stwierdzić, że konsument nie jest związany nieuczciwymi warunkami umownymi. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11 wskazał, że pełna skuteczność ochrony przewidzianej przez dyrektywę wymaga, aby sąd krajowy, który z urzędu stwierdza nieważność warunku umownego, mógł wyciągnąć wszystkie skutki z tego stwierdzenia, bez czekania na to, że konsument poinformowany o jego prawach złoży oświadczenie, domagając się stwierdzenia nieważności rzeczonoego warunku. Wynika stąd, że konsument może potwierdzić nieuczciwe warunki umowne, ale nie ma obowiązku składać

jakiegokolwiek oświadczenia w tym przedmiocie. Oznacza to, że niedopuszczalne jest wyciąganie wobec konsumenta negatywnych konsekwencji z tego powodu, że nie złożył takiego oświadczenia albo że złożył je w terminie późniejszym.

Nie ma racji skarżący, że Sąd Rejonowy naruszył art. 321 k.p.c. w zw. z art. 365 k.p.c., w zw. z art. 366 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., poprzez wydanie orzeczenia niezgodnego z żądaniem pozwu i uwzględnienie żądania na innej podstawie faktycznej. Powodowie dochodzili bowiem kwot wskazanych w pozwie jako zwrotu nienależnego świadczenia z uwagi na abuzywny charakter postanowień umowy kredytu łączącej strony, określając wielkość należnego im świadczenia zarówno przy założeniu dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej ww. niedozwolonych klauzul, jak i odwołując się do nieważności całej umowy w razie uznania, że z uwagi na abuzywność jej postanowień, jej dalsze utrzymanie nie jest możliwe.

Granice sporu wyznacza natomiast nie tylko treść żądania pozwu, ale i podstawa faktyczna powództwa, rozumiana jako okoliczności faktyczne powoływane przez powoda dla uzasadnienia wydania wyroku określonej treści. O zakresie rozstrzygnięcia sądu zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje „żądanie” w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c., które należy odnosić zarówno do treści wniosku o zasądzenie, jak i do faktów powoływanych na jego uzasadnienie. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem albo do samego żądania, albo do jego podstawy faktycznej. W art. 321 § 1 k.p.c. jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a w myśl tego przepisu obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Sąd nie jest natomiast związany podstawą prawną, na którą powołuje się powód. W granicach wyznaczonych żądaniem pozwu i przytoczonymi twierdzeniami o faktach (podstawą faktyczną) sąd ma obowiązek zastosowania właściwego prawa materialnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 2 lipca 2021 r. III CZP 39/20, z 27 kwietnia 2021 r. II PSK 46/21, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 2 czerwca 2021 r. I ACa 457/20).

Należy w związku z tym zwrócić uwagę, że objęte pozwem roszczenie o świadczenie pieniężne czy to dochodzone przy założeniu dalszego obowiązywania umowy, czy jej unieważnieniu, dotyczy zwrotu świadczeń nienależnych, a kryterium je różnicującym jest jedynie ocena skutków prawnych abuzywności dla bytu umowy kredytowej. Wiąże się to natomiast nie tyle z podstawą faktyczną, lecz podstawą prawną powództwa. Podstawa faktyczna w obu przypadkach jest ta sama.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z treścią art. 98§ 1 i 1¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą w całości. Na koszty powodów złożyło się wynagrodzenie ich pełnomocnika, które zostało ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Agnieszka Śliwa